

Sygn. akt I ACa 647/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko S. O.

**o ochronę dóbr osobistych i zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 19 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 1429/16

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.**

(...)

**Sygn. akt I ACa 647/18**

## UZASADNIENIE

Powód (...) w pozwie skierowanym przeciwko S. O. wniósł o:

1) zobowiązanie pozwanego do opublikowania na swój koszt w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia na łamach miesięcznika (...) (...), miesięcznika (...), miesięcznika (...) oraz na stronach internetowych: (...)oraz (...) w

ramce o minimalnych rozmiarach: 15 cm szerokość, 8 cm wysokość, na białym tle czcionką Times New Roman koloru czarnego nie mniejszą niż 10 mm oświadczenia następującej treści:

„S. O. przeprasza (...)za to, że naruszył jego dobra osobiste w ten sposób, że w wywiadzie udzielonym telewizji (...) określił (...) mianem (...). Niniejsze oświadczenie jest publikowane w wyniku przegranego procesu sądowego”,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, płatnej na rzecz powoda w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu (...)w głównym wydaniu programu informacyjnego (...)wyemitowany został materiał dotyczący odstrzału dzików, zawierający krótki wywiad z pozwanym, w trakcie którego pozwany wypowiedział się w następujący sposób: (...). Zdaniem powoda wypowiedź pozwanego narusza dobra osobiste (...). Naruszonymi dobrami osobistymi są dobre imię, renoma, reputacja oraz wizerunek rozumiany jako ogół cech charakteryzujących osobę prawną. Określenie (...) mianem(...) prowadzi, lub potencjalnie może prowadzić, do utraty zaufania.

Pozwany S. O. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Twierdził, iż posługiwanie się słowem „mafia” nie ma na celu sugerowania przestępczego charakteru organizacji, a jest jedynie przejawem niezadowolenia z jej działalności. Pozwany podnosił też, iż nie działał bezprawnie, albowiem wykonywał własne prawo podmiotowe w postaci prawa do krytyki, którego podstawy bazują na wolności wypowiedzi i demokratycznym państwie prawnym. Pozwany twierdził też, że niektórzy członkowie (...) należeli do Służby Bezpieczeństwa PRL uznawanej obecnie, zarówno w języku potocznym jak i w prasie, za mafię. W tej okoliczności upatrywał prawdziwości swej wypowiedzi.

Powód na rozprawie w dniu 25 września 2017 r., oraz pismem procesowym z dnia 9 października 2017 r. zmodyfikował powództwo w następujący sposób:

- w punkcie 1 zamiast żądania określonego w tym punkcie wniósł o zobowiązanie pozwanego do opublikowania na swój koszt w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia na łamach miesięcznika(...)oraz na łamach (...) w ramce o minimalnych rozmiarach 16 cm szerokości i 5 cm wysokości, na białym tle, czcionką Times New Roman koloru czarnego nie mniejszą niż 4 mm oświadczenia następującej treści: „S. O. przeprasza (...) za to, że naruszył jego dobra osobiste w ten sposób, że w wywiadzie udzielonym telewizji (...) bezpodstawnie określił (...)mianem (...). Niniejsze oświadczenie jest publikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.”

- w punkcie 2 zamiast żądania określonego w tym punkcie wnosił o zasądzenie od pozwanego na rzecz(...)z siedzibą w W. kwoty 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda, płatnej na rzecz tej (...)w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu oświadczenia o zmianie żądania pozwu z 9 października 2017 r. do dnia zapłaty,

- w przypadku niewykonania obowiązku opublikowania przeprosin, o których mowa w punkcie 1 w terminie wyznaczonym przez Sąd, wniósł o upoważnienie powoda do publikacji przeprosin na koszt pozwanego.

Pozwany wnosił o oddalenie tak sformułowanego powództwa. Powoływał się to, że członkami powodowego Związku jest wielu funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i jej tajnych współpracowników, co wywodził z dołączonych do tych pism kopii różnych dokumentów.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zobowiązał pozwanego S. O. do opublikowania na własny koszt w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku w miesięczniku (...), w ramce o minimalnych rozmiarach 16 cm szerokości i 5 cm wysokości na białym tle czcionką Times New Roman koloru czarnego nie

mniejszą, niż 4 mm oświadczenia następującej treści „S. O. przeprasza (...) za to, że naruszył jego dobra osobiste w ten sposób, że w wywiadzie udzielonym telewizji (...) bezpodstawnie określił (...)mianem (...). Niniejsze oświadczenie jest publikowane w wyniku przegranego procesu sądowego” (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz Fundacji hodowli i reintrodukcji zwierząt dziko żyjących z siedzibą w W. kwotę 1.000 złotych, płatną w terminie 30 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w terminie płatności, do dnia zapłaty (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 650 złotych tytułem zwrotu części poniesionych kosztów sądowych (pkt 4); koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł (pkt 5).

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu (...)w głównym wieczornym wydaniu programu informacyjnego Telewizji (...) wyemitowany został materiał dotyczący kilku aspektów konfliktu między Ministrem Rolnictwa i Polskim Związkiem Łowieckim, dotyczących żądań ze strony Ministra Rolnictwa zwiększenia przez myśliwych odstrzału dzików, przenoszenia przez dziki wirusa (...), przeniesienia na teren Polski i rozprzestrzeniania się ognisk tego wirusa w gospodarstwach hodowlanych, konieczności wybijania i utylizacji świń w zarażonych hodowlach, szkód ponoszonych przez rolników i braku wypłaty odszkodowań.

Materiał (od 18 minuty 35 sekundy nagrania do 21 minuty 02 sekundy) został poprzedzony zapowiedzią prowadzącej program redaktorki, że Minister Rolnictwa K. J. nie wykluczył rozwiązania (...) jeżeli ten nie będzie współpracował przy odstrzale dzików na terenach, gdzie szaleje afrykański pomór świń.

Reportaż, z dużą ilością słownego komentarza autora, z sarkastycznymi akcentami, zawierał na początku, po wstępnym komentarzu autora M. K., krótki wywiad, którego Telewizji (...) udzielił pozwany.

W swojej wypowiedzi pozwany, którego wizerunek, imię i nazwisko zostały przedstawione w nagraniu, powiedział:

„Z kołami łowieckimi współpraca układa się w miarę przyzwoicie. Natomiast (...) to, śmiem powiedzieć, że to jest (...).

Dalej, po komentarzach autora, w reportażu został przedstawiony i wypowiadał się (...) W. S., następnie D. P. z (...) oraz A. O. – żona pozwanego, przedstawiona jako „właścicielka fermi świń w N. na P.”.

Wypowiedź pozwanego została wyemitowana w głównym, wieczornym wydaniu programu informacyjnego (...). Program ten w II kwartale bieżącego roku w świetle raportu (...)Najpopularniejsze audycje w II kw 2016 r, (...)osiągnął średnią oglądalność 1.746.880 telewidzów.

W Słowniku Języka Polskiego (znajdującego się na stronie sjp.pl) pojęcie „mafia" zostało zdefiniowane jako międzynarodowa, tajna organizacja przestępcza posiadająca wpływy w organach władzy i policji, posługująca się przemocą, zastraszaniem i szantażem” oraz jako „grupa osób nieprzebierająca w środkach w realizacji własnych interesów; klika, gang”.

Według pozwanego: „Słowo mafia ma wiele znaczeń. Moim zdaniem słowo mafia jest to organizacja, która ma swój określony cel i tym się kieruje. Myślę, że cele takiej organizacji jak mafia są niezgodne z normami prawnymi i normami społecznymi.”

(...)liczy około 120.000 członków. Należą do niego, zajmując niektóre stanowiska funkcyjne, byli członkowie byłej Służby Bezpieczeństwa PRL.

Sąd Okręgowy wskazał na art. 34 ustawy z 13 października 1995 Prawo łowieckie ( Dz. U. z 2018 r., poz. 2033), zgodnie z którym do zadań (...) należy, między innymi, prowadzenie gospodarki łowieckiej, troska o rozwój łowiectwa i współdziałanie z administracją rządową i samorządową, jednostkami organizacyjnymi Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe i parkami narodowymi oraz organizacjami społecznymi w ochronie środowiska przyrodniczego, w zachowaniu i rozwoju populacji zwierząt łownych i innych zwierząt dziko żyjących,

ustalanie kierunków i zasad rozwoju łowiectwa, zasad selekcji populacyjnej i osobniczej zwierząt łownych, oraz realizacja innych zadań zleconych przez ministra właściwego do spraw środowiska.

Działalność tego związku jest szczegółowo uregulowana w ustawie, została w niej określona struktura tego związku i kompetencje poszczególnych organów, a także zasady nabycia i utraty członkostwa, prawo polowań i szereg innych kwestii, związanych z myślistwem.

Pozwany pracuje na fermie świń położonej we wsi N. jako zarządzający fermą i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2.400 zł. miesięcznie.

Ferma zajmuje się tuczem trzody chlewnej oraz produkcją prosiąt. Ferma jest dostosowana do chowu 12.000 prosiąt rocznie. Właścicielem fermy jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działająca pod nazwą M., której udziałowcami są synowie pozwanego H. O. oraz D. O.. Żona powoda również pracuje na tej fermie.

Wieś N., w której znajduje się ferma jest położona w powiecie (...) w województwie (...), gdzie od 2015 r. występuje problem z zarazą afrykańskiego pomoru świń, na którą nie ma lekarstwa. Jedyną metodą walki z chorobą jest wybiecie całego zainfekowanego stada, w którym wykryto siedlisko choroby.

(...) (afrykański pomór świń) jest roznoszony przez wolnożyjące dziki i przenoszone na świnię domowe, hodowane przez rolników i producentów rolnych. Jeżeli stado zostanie zarażone, decyżją Powiatowego Inspektora Weterynarii zostaje wybite, a mięso jest utylizowane. Za zabicie świń, dezynfekcję, utylizację i wywóz płaci Skarb Państwa.

W Polsce w tym czasie wybito stada w około 120 gospodarstwach, natomiast odszkodowania wypłacono tylko 23 właścicielom gospodarstw. Przyczyną odmów wypłaty odszkodowań pozostałym rolnikom były niespójności między rzeczywistymi wielkościami stad producentów, a wielkościami zadeklarowanymi Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Między rolnikami i ich organizacjami, a (...) od chwili wystąpienia zarazy afrykańskiego pomoru świń istnieje konflikt. Rolnicy uważają, iż(...)niedostatecznie realizuje zadania redukcji wolnożyjących dzików i organizuje zbyt małą liczbę ich odstrzałów. Zdaniem rolników, brak podjęcia odpowiednich działań przez (...)grozi izolacją Polski w eksporcie mięsa wieprzowego i izolacją w eksporcie zwierząt żywych, zarówno poza Polską jak i wewnątrz kraju.

Rodzina pozwanego osobiście odczuła skutki występowania na terenie województwa (...) afrykańskiego pomoru świń. Z powodu wykrycia ogniska (...) w hodowli prowadzonej przez syna pozwanego H. O., decyżją Powiatowego Inspektora Weterynarii w H. z dnia 24 czerwca 2014 r. nakazano zabicie wszystkich sztuk trzody chlewnej w jego gospodarstwie.

Sąd Okręgowy oparł powyższe ustalenia na odtworzonym nagraniu, dokumentacji przedłożonej przez strony, zeznaniach pozwanego oraz świadka D. P. i niespornych wyjaśnieniach pozwanego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd ten odwołał się do art. 23 i 24 k.c. Wskazał, że przesłankami uzyskania ochrony jest istnienie zachowania naruszającego określone dobro osobiste oraz bezprawność tego zachowania jak też, że na powodzie ciążył obowiązek wykazania faktu naruszenia dobra osobistego zachowaniem pozwanego. Bezprawność jest bowiem objęta domniemaniem i to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że jego działanie nie było bezprawne. Sąd Okręgowy wywiódł, że przesłanką udzielenia majątkowej ochrony dóbr osobistych, o jakiej mowa w art. 448 k.c., jest wina naruszcyciela dóbr osobistych. Odwołując się do poglądów orzecznictwa i judykatury wskazał, że naruszenie dóbr osobistych należy ujmować w kategoriach zobiektywizowanych. Poszukiwanymi obiektywnymi kryteriami są oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego i zasad moralnych, a także element pewnej typowej, przeciętnej reakcji, co uzasadnia ochronę tylko typowego interesu, a nie interesu ujętego indywidualistycznie.

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że powództwo było usprawiedliwione co do zasady. Wskutek twierdzeń pozwanego zawartych w materiale filmowym doszło do naruszenia

jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia. Dobre imię osoby prawnej, zamiennie nazywane renomą, reputacją, dobrą sławą, jest odpowiednikiem czci osoby fizycznej. Dobre imię osoby prawnej to opinia jaką mają o niej inne osoby z uwagi na zakres działalności tej osoby, a zatem dobre imię to dobro osobiste odnoszące się do zewnętrznego postrzegania danej osoby prawnej. O zewnętrznym postrzeganiu osoby świadczy też jej reputacja czy wizerunek. Do naruszenia dobra osobistego osoby prawnej, w szczególności jej prawa do dobrego imienia, dochodzi wówczas, gdy zachowanie sprawcy prowadzi (lub potencjalnie może prowadzić) do utraty zaufania do niej, potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań.

Pozwany nazwał powodowy związek (...). Jest to określenie powszechne, zrozumiałe i jasne, oznaczające grupę osób, powiązanych ze sobą, realizujących działania sprzeczne z prawem, działania przestępcze, a członkami takiej mafii są przestępcy. Takie proste i jednoznaczne rozumienie tego pojęcia przedstawił sam pozwany.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powodowy Związek jest organizacją powołaną przez ustawodawcę, o uregulowanej prawem strukturze, kompetencjach i celach, oraz nadzorowaną przez władze publiczne – ministra środowiska, współpracującą z samorządami województw, jednostkami samorządu gminnego i organami Państwowego Gospodarstwa Leśnego. Określenie zatem działającej legalnie organizacji (...), czyli organizacją nielegalną, pozaprawną, przestępczą, narusza dobro osobiste takiej organizacji w postaci wizerunku i renomy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie ma znaczenia dla oceny działań pozwanego i nie jest usprawiedliwieniem tych działań to, że członkami Związku, w tym także zajmującymi stanowiska funkcyjne, są byli funkcjonariusze czy tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa.

W konsekwencji, nazwanie jako (...) w popularnym telewizyjnym programie informacyjnym naruszyło dobre imię powoda. Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwany nie działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, gdyż takiego kontekstu nie da się wysnuć z jego wypowiedzi. Użyte wobec (...) określenie nie było też wyrazem uzasadnionej krytyki, bo wypowiedź powoda nie wyjaśniała, na czym polega niewłaściwe funkcjonowanie tego Związku. Każdy ma prawo przedstawiać swoje poglądy, w ramach wolności poglądów i wypowiedzi, ale granicą tych wolności jest cześć i wizerunek innych osób. Tę granicę pozwany przekroczył, używając wobec powoda obelgi, inwektywy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że problem przedstawiony w reportażu, czyli szerzenie się zarazy (...) jest znany powszechnie i jest poważnym, istotnym, zagrożeniem dla hodowli świń w Polsce, a tym samym sytuacji materialnej rolników. Mimo upływu dwu lat od wyemitowania reportażu z wypowiedzią pozwanego, problem zarazy (...) nie został rozwiązany także przez władze publiczne, co jest również powszechnie wiadome. Tym niemniej nie może znaleźć zrozumienia i aprobaty postawa pozwanego, sprowadzająca się do wyrażenia obelgi.

Sąd Okręgowy uznał, że wystarczające dla usunięcia skutków tego naruszenia (art. 24 § 1 k.c.) będzie złożenie przez pozwanego przeproszenia o treści wskazanej przez powoda (w modyfikacji pozwu), ale w taki sposób, by przeproszenie takie dotarło do członków powodowego Związku. Takim sposobem jest zamieszczenie go w publikatorze wydawanym przez powoda, miesięczniku (...), i w formie opisanej w pozwie, to jest w ramce o minimalnych rozmiarach 16 cm szerokości i 5 cm wysokości na białym tle, czcionką Times New Roman koloru czarnego nie mniejszą niż 4 mm, o treści wskazanej w pozwie.

Oceniając żądanie zapłaty zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji uznał je, w świetle dochodów pozwanego, za uzasadnione do kwoty 1.000 zł, na rzecz Fundacji, którą prowadzi powodowy (...), a która realizuje cele opisane w ustawie – prawo łowieckie. Sąd Okręgowy zauważył, że zadośćuczynienie powinno być kompensatą, a nie represją.

W pozostałym zakresie powództwo, jako nieuzasadnione, Sąd Okręgowy oddalił.

O kosztach rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w punktach I-V. Zarzucił Sądowi Okręgowemu:

- naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, przejawiające się przede wszystkim brakiem wszechstronnego rozważania całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego,

2) art. 207 § 3 i 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wszystkich wniosków dowodowych pozwanego z przesłuchania świadków, jako zbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy mimo, że dowody zmierzały do wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia,

Z apelacji wynikało, że pozwany domaga zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości. W trakcie postępowania apelacyjnego pozwany zgłosił wnioski dowodowe dotyczące zeznań świadków A. G., W. D., M. M. (1) oraz raportu z audytu przeprowadzonego u powoda w 2018 r.

Strona powodowa wnosiła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest niezasadna.**

Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozpoznania sprawy i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. W konsekwencji wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji za własne. Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszeń zasad postępowania, ani norm prawa materialnego, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c., jak i wniosku dowodowego zgłoszonego przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 4 stycznia 2019 r. W tym kontekście należy wskazać, że to przepis art. 227 k.p.c. wyznacza granice, w jakich podawane fakty mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Na jego podstawie sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko wówczas, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, czy postanowienie z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00).

W orzecznictwie podkreśla się też, że postępowanie dowodowe w sprawie cywilnej nie może zmierzać w dowolnym kierunku, wyznaczonym przez wnioski dowodowe stron, gdyż jego zadaniem jest wyjaśnienie okoliczności ujawnionych w sprawie, doniosłych w świetle norm prawa materialnego, na podstawie których oceniane jest roszczenie dochodzone przez powoda. Sąd nie tylko może, ale wręcz powinien, pominąć wnioski dowodowe, które zmierzają do wykazania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia, w istocie bowiem takie dowody należy traktować, jako powołane tylko dla zwłoki - art. 217 § 3 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 marca 2017 r., I ACa 879/16, Lex nr 2300238)

Pozwany zgłaszając w postępowaniu apelacyjnym nowe wnioski dowodowe, jak i formułując w apelacji zarzut naruszenia art. 207 § 3 i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie określonych wniosków dowodowych, pozwany pomija powyższe kwestie. Skarżący zakłada bowiem, iż mógł w sposób dowolny decydować o zakresie swojej obrony przed zgłoszonym powództwem. Poprzez swoje wnioski dowodowe pozwany w istocie starał się przesunąć środek ciężkości w tej sprawie i objąć nią takie zagadnienia, których jego wypowiedź wyemitowana na antenie kanału P., w programie (...) w dniu (...). nie dotyczyła i które nie były poruszane w jakimkolwiek kontekście.

Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z przedłożonym do akt sprawy nagraniem programu stwierdza, że kontekst wypowiedzi powoda był jednoznaczny i został też prawidłowo ustalony przez Sąd pierwszej instancji. Mianowicie, wypowiedź ta, w której pozwany określił powoda jako „wielką mafię”, padła wyłącznie w kontekście określonego tematu tego fragmentu (...). Tematem tym była kwestia rozprzestrzeniania się ognisk wirusa (...), przenoszonego przez dziki i wpływ tego zjawiska na istniejące hodowle trzody chlewnej, jak i potrzeba dokonywania odstrzałów dzików. Pozwany w tym programie wypowiadał się jako właściciel fermy świń w N. na P. (podpis na tzw. pasku), a jego wypowiedź była powiązana z przedstawioną kwestią niedostatecznego odstrzału dzików. Odnośnie kół łowieckich, pozwany wskazał, że z nimi współpraca układa się w miarę przyzwoicie, zaś odnośnie(...) powiedział, że to jest (...). Zatem to właśnie w tym konkretnym kontekście należało analizować wypowiedź pozwanego. Wypowiedź ta nie odnosiła się w żadnej mierze do konkretnych członków (...) i ich ewentualnych powiązań z dawną Służbą Bezpieczeństwa. Dotyczyła wyłącznie Związku jako instytucji, a jej tematem była tylko kwestia dzików i wirusa (...). W materiale nie poruszano innych kwestii dotyczących działalności Związku, nie wskazywano na inne, możliwe nieprawidłowości w jego działalności, nie odnoszono się też do członków tego Związku i ich drogi zawodowej. Stąd też prawidłowo Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanego o przesłuchanie świadków wskazanych w pozwie (art. 227 k.p.c.). Brak też było podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 4 stycznia 2019 r. (k.160). Wnioski te nie zmierzały bowiem do wyjaśnienia sprawy, gdyż nie były powiązane z tematem nagrania tj. kwestią afrykańskiego pomoru świń, odstrzałem dzików i obowiązkami (...) w tym właśnie zakresie. Dlatego Sąd Apelacyjny wnioski te oddalił (nota bene skarżący nie zgłosił w tym względzie zastrzeżeń na podstawie art. 162 k.p.c.).

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to nie został on bliżej rozwinięty i trudno się do niego odnieść. Należy jednak podkreślić, że stan faktyczny tej sprawy był w istocie bezsporny. Pozwany zresztą nie neguje żadnego z ustaleń, lecz w istocie nie zgadza się z prawną oceną sprawy.

Zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Przesłanki ochrony dóbr osobistych zostały uregulowane w art. 24 k.c. Przesłankami tymi są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki musi udowodnić powód dochodzący ochrony; co do trzeciej ustawa ustanawia domniemanie bezprawności. Domniemanie to jest wzruszalne i pozwany mógł bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie.

Strona powodowa, jako naruszone dobra osobiste wskazywała dobre imię osoby prawnej, jej renomę, reputację.

Dobre imię osoby prawnej to opinia, jaką mają o niej inne podmioty z uwagi na zakres działalności tej osoby. Dobre imię to dobro osobiste odnoszące się do zewnętrznego postrzegania osoby prawnej. O zewnętrznym postrzeganiu osoby prawnej świadczy jej wizerunek, reputacja. Przyjmuje się przy tym, że do naruszenia dobra osobistego osoby prawnej, w szczególności jej prawa do dobrego imienia (dobrej sławy, reputacji), dochodzi wówczas, gdy zachowanie sprawcy prowadzi (lub potencjalnie może prowadzić) do utraty zaufania do niej, potrzebnego jej do prawidłowego funkcjonowania w zakresie swych zadań (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 sierpnia 2015 r., I ACa 544/15, LEX nr 1916612, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia z dnia 10 lipca 2014 r., I ACa 444/14, LEX nr 1496033). Dobra osobiste, na jakie powołał się powód, podlegają zatem ochronie prawnej.

Konieczną przesłanką udzielenia ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych jest wykazanie naruszenia dobra osobistego. Do uwzględnienia powództwa niezbędne było więc udowodnienie przez powoda, że pozwany naruszył jego dobra osobiste w sposób przez niego wskazywany. Temu obowiązkowi powód sprostał. Wykazał, że pozwany w wyemitowanym programie informacyjnym określił stronę powodową „wielką mafią” w wyżej wskazanym kontekście.

Rzeczownik „mafia” według Słownika Języka Polskiego oznacza 1) „tajną organizację na Sycylii, zorganizowaną na początku XIX wieku, dla ochrony ludności przez nadużyciami obcych wojsk, z czasem opanowaną przez elementy przestępcze, posługujące się rozbojem i szantażem” lub 2) „grupę osób, nie przebiegających w środkach w realizowaniu swych zamierzeń: klika, szajka” (Słownik Języka Polskiego PWN, Warszawa 1996), Według słownika internetowego

PWN, mafia to 1) organizacja przestępcza, mająca powiązania z władzami i policją, lub 2) grupa osób prowadzących wspólne interesy, nieprzebierających w środkach w realizowaniu swych zamierzeń.”

Wobec powyższych definicji, nie ulega wątpliwości, że pozwany posługując się określeniem(...) naruszył dobra osobiste(...). Przedstawił ją bowiem w negatywnym świetle. Użycie określenia „mafia” nasuwa bowiem skojarzenia z działalnością o charakterze tajnym, przestępczym, z nieprzebieraniem w środkach w dążeniu do celu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie nie zaistniały okoliczności wyłączające bezprawność działania pozwanego, zarówno z uwagi na brak wykazania prawdziwości stawianych powodowi zarzutów, jak i brak podstaw do przyjęcia, iż pozwany realizował własne prawo podmiotowe do krytyki.

W świetle kontekstu wypowiedzi, jest oczywiste, że wypowiedź pozwanego nie polega na prawdzie. (...)jest osobą prawną, zrzeszeniem osób fizycznych i prawnych, które prowadzi gospodarke łowiecką poprzez hodowlę i pozyskiwanie zwierzyny oraz działa na rzecz jej ochrony poprzez regulację liczebności populacji zwierząt łownych. Nadzór nad działalnością (...) sprawuje minister właściwy do spraw środowiska (art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 35 a ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r., Prawo łowieckie, Dz.U. 2018 r., poz. 2033). Jest to zatem instytucja powołana mocą ustawy, funkcjonująca legalnie i pod nadzorem władz państwowych.

W orzecnictwie przyjmuje się, że bezprawność wyłącza dozwolona krytyka - mieszcząca się w granicach wyznaczonych przede wszystkim przez zasady współżycia społecznego oraz społeczny cel krytyki. Granice te nie są jednoznacznie określone, ponieważ warunkują je również takie czynniki, jak rodzaj krytyki, warunki w jakich się odbywa, wartość celu, dla którego się ją podejmuje a także zwyczaje środowiska i osobiste właściwości ludzi. Granice dozwolonej krytyki, nawet przy braniu pod uwagę wymienionych czynników, nie powinny być jednak nadmiernie elastyczne. Krytyka jest dozwolona, jeśli zostaje podjęta w interesie społecznym, ogólnym, jest rzeczowa, powściągliwa i rzetelna. Nie ma takiego charakteru krytyka w celu dokuczenia innej osobie i jej szykanowania. Krytyka nie może być zatem napastliwa, podyktowana względami osobistej animozji i zmierzać do zniszczenia lub ośmieszenia przeciwnika. Dopuszczalna krytyka nie może odbywać się w sposób godzący w cześć, godność, wizerunek i inne dobra osobiste osoby fizycznej lub dobra osobiste osoby prawnej. Nie ma przy tym podstaw do przyjmowania, iż swoboda wypowiedzi usprawiedliwia naruszenia dóbr osobistych przez przekazywanie informacji niezgodnych rzeczywistością, czy też bezpodstawnie krzywdzących ocen, nawet gdyby istniał spór pomiędzy podmiotem wypowiadającym się i wymienianym przez niego. W orzecnictwie podkreśla się też, że korzystanie z wolności wyrażania opinii ma swe granice - te granice wyznaczają m.in. konieczność ochrony dobrego imienia i praw innych osób. W sprawach o doniosłym znaczeniu społecznym debata publiczna, w szczególności oceny krytyczne w tej debacie wyrażane, mogą być ostre, ale również w takim przypadku krytyka musi być oparta na uzasadniających tę krytykę faktach. Krytyka nie może być oparta li tylko na wyrażeniu emocjonalnego stosunku do określonego podmiotu i to w taki sposób, że narusza dobra osobiste tego podmiotu narażając tę osobę na utratę zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 226/01, LEX nr 602228, wyrok Sądu Najwyższego dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 95/10, Lex nr 738086, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 marca 2015 r. I ACa 901/14, Lex nr 1665021, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2018 r., I ACa 132/17, Lex nr 2520507).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego użyte przez pozwanego, w stosunku do powoda, określenie (...)przekraczało granice dozwolonej krytyki. Nie była to krytyka rzeczowa, powściągliwa, jak i adekwatna do tematu. Przeciwnie, nawet przy zrozumieniu rozgoroczenia pozwanego na tle kwestii wpływu wirusa (...) na zarządzaną przez niego hodowlę trzody chlewnej, trzeba stwierdzić, że była to krytyka nadmierna, obraźliwa i krzywdząca. Określenie „mafia” ma wyłącznie pejoratywne znaczenie, a tym bardziej takie znacznie ma określenie(...). Tej oceny nie mogą zmieniać argumenty apelacji, w których skarżący wskazuje na specyfikę środowiska rolników oraz, że w swej wypowiedzi miał na myśli centralne instytucje (...) a nie poszczególne koła łowieckie. Wypowiedź powoda ewidentnie odnosiła się do (...)a użyte pod jego adresem sformułowanie(...)miało charakter szkalujący, przedstawiało Związek opinii publicznej w negatywnym świetle i narażało go na utratę, potrzebnego do realizacji ustawowych zadań, zaufania społecznego.



Pozwany naruszył dobra osobiste powoda, co uzasadniało żądanie przeproszenia i w konsekwencji czyni prawidłowym orzeczenie zawarte w punkcie 1 zaskarżonego wyroku.

Gdy chodzi o zadośćuczynienie, Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy słusznie uwzględnił żądanie powoda w tym zakresie stosując art. 448 k.c. Przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53). Na gruncie art. 448 k.c. nie jest jednak konieczne wykazywanie winy umyślnej, wystarczająca jest wina nieumyślna.

Skarżący kwestionował w apelacji roszczenie powoda co do zasady i nie podnosił zarzutów dotyczących wysokości zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz strony powodowej. Tym niemniej, dokonując kontroli prawa materialnego z urzędu, Sąd Apelacyjny nie stwierdza naruszenia art. 448 k.c. Zasądzona kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana, nie ma charakteru represyjnego i uwzględnia wszystkie aspekty sprawy, w tym także taki, że problem jaki został poruszony w przedmiotowym reportażu ma ważne znaczenie dla hodowców i może stanowić przyczynę ich niezadowolenia.

Zaskarżony wyrok jest zatem prawidłowy.

W konsekwencji powyższych rozważań, apelację oddalono na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z 8 ust.1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radów prawnych (t.j. Dz.U. 2018 r., poz. 265).

(...)